

Ada Rusowicz, Za daleko, mieszkasz mi

Za daleko mieszkasz, miły, za daleko mieszkasz
i dlatego nasza miłość taka słaba jeszcze.
Za często patrzysz, miły, na zegarek,
za wcześniej mówisz "muszę iść",
za późno mówisz mi "dzień dobry" z rana,
za późno pukasz do mych drzwi.
Za daleko mieszkasz, miły, choć w tym samym mieście.
Trudno wierzyć w taką miłość, którą dzieli przestrzeń.
Za często patrzysz. . .
Za daleko mieszkasz, miły, choć w tym samym domu,
trzeba mieszkać jeszcze bliżej, by miłości pomóc.
Za często patrzysz. . .
Za późno pukasz do mych drzwi.